

Knebelek

Akurat

Tu gromadzą się niewypowiedziane słowa
Tu zbierają się niewypowiedziane...

Słodkie, gorzkie i kwaśne
Ciemne, bure i jasne
Do bólu prawdziwe, do krwi szczere

Tu gromadzą się niewypowiedziane słowa
Tu zbierają się niewypowiedziane... (myśli)

Mądre, głupie i straszne
Twoje i moje własne
Do bólu prawdziwe, do krwi szczere

Nie patrzę w dół, by nie widzieć jak kleją się do nóg
Nie ruszę stąd, bo powoli już kleją się do rąk